

Wyrok z dnia 5 sierpnia 1999 r.

II UKN 79/99

Z notoryjnego faktu, że okupant niemiecki łamał przepisy zakazujące zatrudniania dzieci w wieku poniżej 10-ciu lat nie wynika w sposób jednoznaczny i dostatecznie przekonywający, iż pracę taką nakazano wnioskodawcy oraz że miała ona charakter przymusowy, a więc była wykonywana nieodpłatnie, pod bezpośrednim przymusem fizycznym lub psychicznym, albo w warunkach zagrożenia (art. 231 KPC).

Przewodniczący: SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 1999 r. sprawy z wniosku Władysława T. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w P. o dodatek z tytułu pracy przymusowej, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 września 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 22 września 1998 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację Władysława T. od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 19 listopada 1997 r., oddalającego jego odwołanie od decyzji Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w P. w przedmiocie odmowy prawa do dodatku z tytułu pracy przymusowej, na podstawie art. 27 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 7, poz. 25). W sprawie tej ubezpieczony rolnik przedstawił pod osąd twierdzenie, że jako dziecko (urodzony 23 stycznia 1935 r.) przebywał z matką, obywatelką polską, w jej domu rodzinnym na terenie Rzeszy, w D.P. i był tam zmuszony do pracy u niemieckiego rolnika przy wypasaniu bydła i noszeniu drewna tylko za wyżywienie i mieszkanie. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że wnioskodawca nie przedstawił żadnego

dokumentu ani dowodu z wiarygodnego świadka na potwierdzenie faktu wykonywania pracy. Jego własne twierdzenia odrzucił po skonfrontowaniu z regulacją ustawy Rzeszy z dnia 30 kwietnia 1933 r. o ochronie pracy młodocianych, pozwalającą zatrudniania dzieci dopiero po ukończeniu przez nie wieku 10 lat. Oceniał także opisane przez wnioskodawcę fakty, jako nie odpowiadające charakterowi pracy przymusowej.

Ubezpieczony żądanie kasacji wyroku oparł na podstawie naruszenia przepisów postępowania przez Sąd drugiej instancji, któremu zarzucił brak pouczenia go - mimo że występował w procesie bez zawodowego pełnomocnika - o możliwości przesłuchania w charakterze świadków osób, których nazwiska podał do protokołu rozprawy z dnia 4 września 1997 r. oraz nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z tych świadków. Podniósł także błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający z pominięcia przez Sąd notoryjnego nieprzestrzegania w stosunku do Polaków przepisów ustanowionych przez władze III Rzeszy (art. 393¹ pkt 2 w związku z art. 5, 232 i 233 KPC). Te naruszenia przepisów postępowania czynią - zdaniem skarżącego - koniecznym uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zdaniem skarżącego, fakt jego pracy przymusowej w okresie od marca 1942 r. do listopada 1944 r. powinien być przyjęty przez Sąd bez jakichkolwiek dowodów, lecz jedynie na podstawie powszechnie znanej praktyki łamania w III Rzeszy przepisów o zatrudnianiu dzieci i częstego wykorzystywania ich do pracy. W ocenie wnioskodawcy, skoro praktyka taka była notoryjna, zachodziły przesłanki do ustalenia, że także jemu nakazano wykonywanie pracy, uprawniającej współcześnie do otrzymania żadanego dodatku.

Stawiając taką tezę i czyniąc z niej argument na rzecz podniesionej podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 KPC, skarżący zarzucił naruszenie art. 233 KPC, co należy poczytać za nieporozumienie, gdyż wskazany przepis normuje zasady oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy, nie dotyczy natomiast zagadnienia faktów powszechnie znanych, które dowodu nie wymagają (art. 228 § 1 KPC) oraz domniemań faktycznych (art. 231 KPC). Tymczasem ani art. 228, ani art. 231 KPC, nie zostały w kasacji przytoczone, co zwalnia Sąd Najwyższy od dalszych, głębszych rozważań w tym zakresie. Tylko więc na uboczu należy zaznaczyć, że rozumowanie,

jakie sugeruje skarżący w kasacji, prowadzi do wniosków zbyt daleko idących, które nie mogą być uznane za prawidłowe. Z notoryjnego faktu bowiem, że okupant niemiecki łamał przepisy zakazujące zatrudniania dzieci w wieku poniżej 10 lat, nawet gdyby uznać ten fakt za powszechnie znany, nie wynika w sposób jednoznaczny i dostatecznie przekonujący, że pracę taką nakazano także skarżącemu oraz że miała ona charakter przymusowy, a więc była wykonywana nieodpłatnie, pod bezpośrednim przymusem fizycznym lub psychicznym, albo w warunkach zagrożenia. Należy podkreślić, że domniemanie faktyczne musi dawać pełną podstawę do stwierdzenia, że ważny dla sprawy fakt rzeczywiście miał miejsce. Warunek ten jest spełniony, gdy stopień prawdopodobieństwa zaistnienia faktu będącego skutkiem domniemanie jest tak duży, jak duży jest stopień prawdopodobieństwa, że nie zachodziły okoliczności wykluczające zaistnienie tego faktu. Gdy się także zważy, że orzeczenie sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym (art. 231 KPC) tylko wówczas, gdy domniemanie to stanowi wniosek logicznie wynikający z prawidłowo ustalonych faktów stanowiących jego przesłanki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 465/97, OSNAPiUS 1999 nr 1, poz. 24), omawianego zarzutu skarżącego nie można uznać za trafny.

Jeżeli chodzi natomiast o zarzuty obrazy art. 5 i 232 KPC, to zostały one wyraźnie skierowane przeciw postępowaniu przed Sądem Wojewódzkim (do zdarzeń przed tym Sądem także zresztą nawiązują), a więc przed Sądem pierwszej instancji. Zarzuty takie nie podlegają rozpoznaniu w postępowaniu wszczętym przez wniesienie kasacji, która jest środkiem odwoławczym od orzeczeń sądów drugiej instancji (art. 392 § 1 KPC).

W tym stanie rzeczy kasacja została oddalona na podstawie art. 393¹² KPC.

=====